

Sygn. akt I ACa 486/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz (spr.)
Sędzia:	SO del. do SA Ewa Mierzejewska
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia

28 marca 2014 r. sygn. akt I C 1258/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie III w ten sposób, że zasądzone w punkcie I zadośćuczynienie podwyższa z kwoty 69500 złotych do kwoty 110.000 (sto dziesięć tysięcy) złotych, a datę początkową płatności odsetek ustawowych określa na 6 listopada 2010 roku;

b) w punkcie IV w ten sposób, że zasądzoną kwotę 3123,70 złotych podwyższa do kwoty 6247,40 (sześć tysięcy dwieście czterdzieści siedem 40/100) złotych;

c) w punkcie V w ten sposób, że podlegającą ściągnięciu kwotę 2674,70 złotych podwyższa – po zaliczeniu nierozchodowanej zaliczki w kwocie 170,15 złotych – do kwoty 5466,55 (piec tysięcy czterysta sześćdziesiąt sześć 55/100) złotych;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 4063 (cztery tysiące sześćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 486/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 27 grudnia 2011 r. S. S. domagał się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej w W. 110.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2010 r., po 500 zł miesięcznie renty od maja 2010 r. z tytułu wystąpienia częściowej niezdolności do pracy i zwiększenia się jego potrzeb oraz zmniejszenia się widoków na przyszłość oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Żądania te zgłosił w związku ze szkodą doznaną w wypadku spowodowanym przez M. J.. Następnie, pismem z 21 maja 2013r. rozszerzył żądanie rentowe do kwoty po 1050 zł miesięcznie, tj. po 750 zł z tytułu częściowej niezdolności do pracy, po 300 zł z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu, konsekwentnie podnosząc zarzut przyczynienia się powoda do zdarzenia i powstania szkody na poziomie 30 %.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z 28 marca 2014 r.:

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda 69.500 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 17 maja 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I),
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę: po 562,26 zł miesięcznie za okres od 1 maja 2010 r. do 30 listopada 2012 r., po 90 zł miesięcznie za okres od 1 grudnia 2012 r. do 31 marca 2014 r. (pkt II.1) oraz po 90 zł miesięcznie poczynając od 1 kwietnia 2014 r., płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności (pkt II.2),
- oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III),
- zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3123,70 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt IV),
- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zamościu) od pozwanego tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych 2674,70 zł, a w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt V).

16 kwietnia 2010r. powód uczestniczył w wypadku drogowym, którego sprawcą był M. J., kierowca samochodu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), skazany prawomocnym wyrokiem w sprawie (...)

Wskutek wypadku powód doznał ogólnego potłuczenia, wieloodłamowego złamania kręgow łędźwiowych L2 i L3 z uciskiem rdzenia kręgowego oraz pozastawowego złamania lewej kości piętowej. Bezpośrednio po zdarzeniu został przewieziony na Oddział Ratunkowy Szpitala w T. skąd został przetransportowany do Kliniki (...) w L.. Zastosowano tam leczenie polegające na laminectomii, repozycji złamania, wszyciu worka oponowego, stabilizacji XIA L1 – L4 ze spendozą, unieruchomieniu LKD w opatrunku gipsowym. Od 16 kwietnia do 23 kwietnia 2010r. był stopniowo pionizowany (początkowo chodził z pomocą balkonika z kontaktem LKD z podłożem) oraz rozpoczęto gimnastykę pęcherza moczowego. Następnie powód do 11 czerwca 2010r. przebywał Oddziale Rehabilitacyjnym Szpitala (...) w Z., gdzie poddany został zabiegom rehabilitacyjnym dla usprawnienia pionizacji i nauki chodzenia. Był też leczony farmakologicznie i korzystał z terapii psychologicznej wobec pojawiających się zaburzeń adaptacyjnych.

Po powrocie do domu powód poruszał się przy pomocy dwóch kul, pomocy w codziennym funkcjonowaniu udzielali mu rodzice, z którymi mieszkał.

Wskutek doznanych obrażeń u powoda stwierdzono 35 % trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Zaistniała w następstwie wypadku dysfunkcja pęcherza moczowego

i konieczność częstego cewnikowania spowodowały u powoda infekcję dróg moczowych prowadzącą do rozwoju kamicy pęcherza moczowego. Dlatego od 1 do 4 lipca 2010r. przebywał na Oddziale Urologicznym Szpitala im. (...) II w Z., gdzie leczono go farmakologicznie i wykonano zabieg cystolitotrypsji. Nie wymaga leczenia o podłożu urologicznym, nie doznał z tym zakresie trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Z uwagi na problemy natury adaptacyjnej powód korzystał (od 6 lipca 2010r.) z pomocy psychiatry.

Powód poddawany był wzmożonej rehabilitacji: w warunkach domowych (wykonywał zalecane ćwiczenia) i Uzdrowisku(...)(od 3 do 24 października 2010r.).

W toku niniejszego postępowania (od 29 października do 2 listopada 2012r.) powód przebywał na leczeniu szpitalnym na Oddziale Ortopedii i Traumatologii Szpitala (...) w L., gdzie dokonano usunięcia wewnętrznej stabilizacji typu XIA. Poszpitalnie zalecono mu przyjmowanie leków, ostrożne chodzenie z laskami łokciowymi, unikanie wysiłku fizycznego oraz kontrolę ortopedyczną.

Do czasu wypadku powód był (od 30 grudnia 2008 r.) zatrudniony jako pracownik serwisowy w Wulkanizatorstwie K. Ś. na podstawie umowy na czas nieokreślony. Do obowiązków powoda należała wymiana oleju, wymiana opon, klocków hamulcowych w samochodach osobowych, ciężarowych. Średnio miesięcznie zarabiał 1317 zł brutto. Stosunek pracy ustał – z powodu choroby – z dniem 30 września 2011r. W związku z doznanymi obrażeniami powód utracił możliwość pracy w charakterze mechanika samochodowego: przeciwwskazaniem są podnoszenie ciężarów, przebywanie w pozycji wymuszonej. Powód winien unikać pracy związanej z przeciążaniem kręgosłupa lędźwiowego, dźwiganiem, schylaniem się, wystrzegać się nagłych ruchów skrętnych, biegania, skakania.

Orzeczeniem z 8 listopada 2010r. powód został uznany za osobę niepełnosprawną począwszy od dnia 16 kwietnia 2010r., w stopniu umiarkowanym od dnia 1 października 2010r. Następnie, orzeczeniem z 13 listopada 2012r. ustalono u powoda lekki stopień niepełnosprawności od 9 listopada 2012r.

Powód do czasu wypadku był wielokrotnie uczestnikiem zawodów motocrossowych, dużą część czasu wolnego (zwłaszcza w weekendy), przeznaczał na treningi. Z uwagi na doznane obrażenia po wypadku zmuszony był zrezygnować ze swojej pasji. Obrażenia uniemożliwiają mu pełną aktywność życiową – uprawianie sportu.

Sytuacja zdrowotna powoda po wypadku wymusiła również decyzje o sprzedaży motocykli.

Powód był skarbnikiem (...) Klubu (...), z czego zrezygnował, gdy stan zdrowia po wypadku uniemożliwił mu czynne działanie w strukturach Stowarzyszenia.

Bezpośrednio po wypadku źródłem utrzymania powoda był otrzymywany zasiłek chorobowy. Z ZUS otrzymał 403,90 zł w maju 2010r., 932 zł w czerwcu 2010r., 963,23 zł w lipcu 2010r., 963,45 zł w sierpniu 2010r., 932,01 zł we wrześniu 2010r., 434,51 zł w październiku 2010r.

Następnie od 15 października 2010r. do 9 października 2011r. powód utrzymywał się ze świadczeń rehabilitacyjnych wypłacanych z ubezpieczenia społecznego. Otrzymał z tego tytułu: za okres od 15 października do 31 grudnia 2010r. – 2181,02 zł, za okres od 1 do 12 stycznia 2011r. – 352,56 zł, za okres od 13 stycznia do 28 lutego 2011r. – 1152,30 zł, za marzec 2011r. – 759,90 zł, za kwiecień 2011r. – 736,00 zł, za maj 2011r. – 759,90 zł, za czerwiec 2011r. – 736 zł, za lipiec i sierpień 2011r. – 759,90 zł, za wrzesień 2011r. – 736 i za październik – 221,10 zł.

Od 21 października 2011r. powód był zarejestrowany jako bezrobotny z prawem do zasiłku od 29 października 2011r. do 28 kwietnia 2012r. Pobrał z tego tytułu 3299,10 zł (od 29 do 31 października 2011r. – 61 zł, od listopada do grudnia 2011r. – po 609,20 zł miesięcznie, za styczeń 2012r. – 616,40 zł, za luty i marzec 2012r. – 478,40 zł, za kwiecień 2012r. – 446,50 zł).

Od 1 maja do 30 września 2012r. powód pobierał w ramach pomocy społecznej zasiłek w kwocie po 327 zł miesięcznie, a od 1 października 2012r. do 8 listopada 2012r. w wysokości 392 zł.

Powód przyjmuje leki przeciwbólowe, stosuje żele i plastry przeciwbólowe, przeznaczając na ich zakup kwotę średnio ok. 100 zł.

W dalszym ciągu korzysta z rehabilitacji.

Od 1 grudnia 2012r. powód podjął zatrudnienie w przedsiębiorstwie mechanicznym w R. (gdzie obecnie zamieszkuje) z wynagrodzeniem 1800 zł netto.

Taki stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie (niekwestionowanych) dokumentów zeznań świadków, powoda, opinii biegłych (urologa, ortopedy – traumatologa). Ponadto, w związku z podniesionym zarzutem przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd – zgodnie z wnioskami stron – za podstawę swych ustaleń przyjął opinię biegłych z zakresu ruchu drogowego, sporządzone w sprawie (...). Z opinii wynika, że kierujący F. (...) M. J. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej poruszającemu się motocyklem drogą z pierwszeństwem przejazdu powodowi, co było bezpośrednią przyczyną wypadku. Opinie pozwoliły też na przyjęcie, że powód miał możliwość uniknięcia zdarzenia niezależnie od tego, czy jechał z prędkością wyższą (74,5 km/h – wg jednej opinii), niż dozwoloną (50 km/h), czy też z prędkością dozwoloną (wg drugiej opinii), podejmując właściwy manewr obronny – hamowania. Jeden biegły dostrzegł go w użyciu hamulca tylko koła tylnego z wykonaniem skrętu w prawo (przez co powód najechał na samochód wyprzedzający), drugi – w zbyt późnym przystąpieniu do hamowania.

Bezsporne w okolicznościach sprawy było, że 16 kwietnia 2010r. miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem powoda i że obowiązek naprawienia szkody powstałej w wyniku tego wypadku spoczywa na pozwanym Ubezpieczycielu. Pozwany nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności wobec powoda, a jedynie wysokość żądanego zadośćuczynienia, zasadność zgłoszonego roszczenia rentowego oraz istnienie bądź brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powoda, a tymże wypadkiem komunikacyjnym. Pozwany przyjął 30-procentowe przyczynienie się powoda do wypadku i przyznane w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 55.000 zł pomniejszył (i wypłacił) do kwoty 38.500 zł.

Sąd ocenił, że opisane zachowanie powoda jako kierowcy motocykla nosiło w sobie cechy nieprawidłowości i stanowiło przyczynienie się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 kc. Za orzeczeniem Sądu Najwyższego z 3 lipca 2008 r. (IV CSK 127/08, Mon. Praw. 2009/19/1065) przytoczył, że

o przyczynieniu się poszkodowanego w oparciu o art. 362 kc można mówić wówczas, gdy jego zachowanie pozostaje w związku przyczynowo skutkowym ze szkodą. Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy należy dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do szkody lub do jej zwiększenia niezbędna jest rekonstrukcja przyczyn określonego zdarzenia. Składa się na nią zachowanie osób uczestniczących w zdarzeniu i ich wpływ na zakres powstałych skutków.

W ocenie Sądu opisane zachowanie powoda jako uczestnika ruchu drogowego otworzyło drogę do zastosowania regulacji art. 362 kc, bowiem wykonując w sposób niewłaściwy manewr obronny naraził siebie na większy zakres obrażeń, a zatem większy zakres szkody, aniżeli w przypadku gdyby hamowanie odbyło się w sposób prawidłowy, kiedy mógłby uniknąć wypadku. Tym samym przyczynił się do powstania szkody na poziomie 10 %, co jest odzwierciedleniem proporcji naruszonych norm i zasad przez obydwóch uczestników ruchu drogowego. W takim też zakresie Sąd obniżył należne powodowi roszczenia.

Odnosząc się do żądanego zadośćuczynienia wskazał, że dotyczący go przepis art. 445 § 1 kc mówi o „odpowiedniej sumie” tytułem zadośćuczynienia, co oznacza, iż przy ustalaniu jego wysokości należy uwzględnić całokształt okoliczności. Wedle zaś praktyki orzeczniczej, bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić takie czynniki jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia ma być bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy w stosunku do doznanej krzywdy, w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Bezspornie, następstwa wypadku w postaci obrażeń ciała, jakich doznał powód, skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu (35 %). Doznane urazy są znamienne w skutkach dla jego sytuacji życiowej, gdyż pomimo upływu od nieszczęśliwego zdarzenia z udziałem powoda okresu prawie 4 lat, w dalszym ciągu zmagają się z jego następstwami w sferze fizycznej. Zaraz po złamaniu

i w okresie roku po wypadku powód był praktycznie wyłączony z wszelkiej aktywności wymagającej schylania się. Na skutek dolegliwości bólowych nie mógł przez dłuższy czas stać, szybciej chodzić, uprawiać sportu biegów, nie mógł dźwigać. Ograniczenia o takim charakterze utrzymują się do chwili obecnej. Ponadto przebyte złamanie kręgosłupa może w przyszłości spowodować rozwój wtórnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, co może skutkować dalszym upośledzeniem ruchomości kręgosłupa jak też rozwojem zespołów bólowych. Brak jest perspektyw przywrócenia mu normalnej sprawności organizmu, jaka istniała przed wypadkiem. Bezpowrotna utrata sprawności ruchowej sprawiły, iż jego sytuacja życiowa uległa radykalnej zmianie

i znacznemu pogorszeniu. Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia, był samodzielny, pomagał w domu rodzinnym. Ponadto oddawał się wszelkim formom aktywności, uprawiał sporty, interesował się motocrossową jazdą na motocyklach, był wielokrotnie uczestnikiem turniejów motocrossowych. Wypadek przekreślił jego pasję i zainteresowania w tym zakresie, bowiem doznane obrażenia uniemożliwiają uprawianie sportu, wymagającego pełnej sprawności ruchowej. Bez wątplenia młody wiek powoda w chwili wypadku zwiększa poczucie krzywdy z racji powstałych trwałych obrażeń na zdrowiu i zmagają z niepełnosprawnością, jaka go dotknęła. Powód co prawda jest świadomy swojej sytuacji jednak boleśnie odczuwa skutki wypadku, które go dotknęły tak w sferze fizycznej, jak i psychicznej.

Po wypadku zaistniałym w dniu 16 kwietnia 2010r. był przez dłuższy czas hospitalizowany, z uwagi na doznane urazy poddawany był leczeniu farmakologicznemu oraz zabiegom operacyjnym, a następnie żmudnej rehabilitacji. Cierpienie fizyczne powoda potęgowały dolegliwości bólowe spowodowane doznanymi złamaniami. Największe nasilenie tych dolegliwości miało miejsce w ciągu pierwszych 3 – 4 tygodni, następnie ulegało stopniowemu zmniejszeniu. Obecnie, dolegliwości bólowe związane są głównie z przeciążeniem kręgosłupa, dłuższym stanem, chodzeniem. W międzyczasie

u powoda rozwinął się także stan kamicy pęcherza moczowego, pozostający w związku z doznanym w wypadku obrażeniami, który wymógł ponowną hospitalizację powoda.

Po opuszczeniu szpitala powód zmuszony został do osuwania się ze zmienioną rzeczywistością, nie mógł samodzielnie się poruszać i korzystać z kul. Pomocy w codziennych funkcjonowaniu udzielali mu rodzice.

Negatywne przeżycia psychiczne powoda związane z wypadkiem, leczeniem powypadkowym, uświadomieniem sobie nieodwracalności zmian życiowych stały się podłożem rozwoju u niego zaburzeń adaptacyjnych. Już podczas pobytu w szpitalu powód korzystał z pomocy psychologa, a po opuszczeniu szpitala leczony był psychiatrycznie w (...) w T..

Zmaganie się ze skutkami wypadku było i w dalszym ciągu jest dla powoda przykrym doznaniem i źródłem negatywnych przeżyć. Negatywne emocje towarzyszyły powodowi w związku z utratą pracy i stałego źródła

zarobkowania, jak również z ograniczeniami w podjęciu zatrudnienia. Powód nie może już wykonywać pracy jak sprzed wypadku.

Dyskomfort zmienionej rzeczywistości po wypadku, jaki towarzyszy powodowi sprawia, że krzywdy i cierpienia w codziennym funkcjonowaniu, czy w zakresie możliwości realizowania planów życiowych, uprawniały powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, do zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł. Tak ustaloną kwotę obniżył – stosując art. 362 kc – o 12.000 zł (odpowiadające 10% przyczynieniu się powoda do zdarzenia i doznanej szkody) i o 38.500 zł (wyplacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego) zasądzając na rzecz powoda 69,500 zł z odsetkami ustawowymi od 17 maja 2011 r.

Rozstrzygając o odsetkach miał na uwadze art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego.

Pozwany przyznając i wypłacając powodowi ostatecznie kwotę 38.500 zł decyzją z 16 maja 2011r. zakończył proces likwidacji szkody i jednocześnie odmówił wypłaty dalszego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, od dnia następnego po dniu wydaniu tej decyzji pozostawał w opóźnieniu co do kwot zgłoszonych w pozwie. Tym samym usprawiedliwione było określenie początkowej daty biegu odsetek na dzień 17 maja 2011r.

Żądanie zasądzenia 1050 zł renty od 1 maja 2010 r. z tytułu utraconych zarobków (750 zł) oraz zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość (300 zł) Sąd Okręgowy odniósł się do art. 444 § 2 kc, wedle którego jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W okolicznościach sprawy powód bez wątpienia poniósł uszczerbek w dochodach z tytułu pracy zarobkowej, bowiem w następstwie wypadku drogowego stał się osobą o ograniczonej zdolności do pracy zarobkowej.

W chwili nieszczęśliwego wypadku powód pracując osiągał wynagrodzenie w kwocie brutto 1317 zł (984,15 zł netto). Odpowiadało to kwocie minimalnego wynagrodzenia w 2010r.

Przez znaczny czas po wypadku powód pozostawał bez pracy, utrzymywał się z zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłku dla bezrobotnych. Również okresowo korzystał z pomocy społecznej.

Od 1 grudnia 2012r. powód pracuje i zarabia 1800 zł (netto), a więc więcej, niż przed wypadkiem. Nie doznaje więc szkody w związku z utratą dochodów

z tytułu pracy zarobkowej. Ubezpieczyciel zatem ponosi względem powoda odpowiedzialność za szkodę, jaką ten doznał w związku z utratą dochodów

z tytułu pracy zarobkowej w okresie od dnia 1 maja 2010r. do dnia 30 listopada 2012r. Przy jej wyliczeniu Sąd posiłkował się wysokością wynagrodzenia, jakie powód pobierał przed wypadkiem w 2010r. (984,15 zł) oraz wynagrodzeniem jakie pobierałby w latach następnych, odpowiadającym wysokością minimalnemu wynagrodzeniu netto, określanemu

w rozporządzeniach wykonawczych Rady Ministrów wydawanych na podstawie delegacji zawartej w art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu (Dz. U z 2002, nr 200, poz. 1879). Miał też na uwadze, że utratę dochodów w części rekompensowały świadczenia wypłacane przez ZUS.

Z tytułu zaś zwiększonych potrzeb przyjął ich koszt na poziomie 100 zł w stosunku miesięcznym. Obie kwoty Sąd pomniejszył o 10 % przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody.

Po przedstawieniu szczegółowego wyliczenia zsumowanie należnej powodowi renty z tytułu utraconych zarobków (472,26 zł) i zwiększonych potrzeb (90 zł) poczynszy od 1 maja 2010r. do dnia 30 listopada 2012r. dało wynik w kwocie 562 zł miesięcznie, natomiast za okres od 1 grudnia 2012r. do 31 marca 2014r. rentę – 90 zł (z tytułu – tylko –

zwiększonych potrzeb). Takie też kwoty Sąd zasądził ustalając od nich odsetki od dat uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat renty. Rozstrzygnięcie o odsetkach od bieżących świadczeń rentowych oparł się na art. 481 § 1 kc przy uwzględnieniu ich charakteru. Zauważył, że renta uzupełniająca jest świadczeniem okresowym, płatnym według wyliczenia Sądu miesięcznie. W toku niniejszej sprawy renta należna powodowi ma charakter świadczenia już wymagalnego. Początek opóźnienia powinien być więc liczony od dat uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat renty. Podniósł też, że charakter tego roszczenia oraz termin jego wymagalności, a także zasady płynące z art. 481 § 1 kc nie dawały podstaw do skapitalizowania tych świadczeń po dacie wytoczenia powództwa o nie (za wyrokiem Sądu Najwyższego z 16 lutego 2011r., II CSK 399/10, publ. LEX nr 811839).

W tej samej wysokości 90 zł Sąd przyznał rentę z tytułu zwiększonych potrzeb płatną na bieżąco począwszy od 1 kwietnia 2014r. z góry miesięcznie do dnia dziesiątego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności.

Powód domagał się również renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, co Sąd uznał za nieuzasadnione. Po pierwsze, powód nie wskazał konkretnie jakiej kwoty domaga się z tego tytułu. Po drugie, nie zostało w sprawie udowodnione, iż wskutek utraty sprawności fizycznej powód został pozbawiony szans na wykonywanie pracy zawodowego kierowcy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd oparł na przepisie art. 100 kpc i wynikającej z niego zasadzie stosunkowego rozdzielnia kosztów procesu.

Oceniając, że powód wygrał sprawę co do zasady, przy czym w 50 % w zakresie żądanych kwot. Poniósł 6.247,40 zł kosztów (830 zł – opłata od pozwu i rozszerzonego powództwa, 1800,40 zł – wydatki, 3617 zł – wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem – § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. z 2003 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm. oraz opłata od pełnomocnictwa). Zasądzeniu na jego rzecz podlegała połowa tej kwoty, 3123, 70 zł.

Koszty sądowe w sprawie tymczasowo pokryte z rachunku Skarbu Państwa opiewały na kwotę 5349,40 zł. Sąd Okręgowy za zasadne uznał obciążenie pozwanego obowiązkiem pokrycia połowy tych kosztów, tj. kwotą 2674,70 zł (art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005r., Dz. U. Nr 167, poz. 1398).

W pozostałym zakresie koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem w części oddalającej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 69.500 zł i odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia za okres od 6 listopada 2010 r. do 16 maja 2011 r., uwzględniającej 10% przyczynienie się powoda do powstania szkody oraz orzekającej o kosztach procesu nie zgodził się powód.

We wniesionej apelacji zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego: art. 445 § 1 kc (przez błędną wykładnię i nieuwzględnienie istotnych przesłanek określenia odpowiedniego zadośćuczynienia przez co zasądzone rażąco niskie zadośćuczynienie), art. 481 § 1, 2 kc, art. 817 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (przez wadliwe określenie terminu wymagalności roszczenia o odsetki od zadośćuczynienia od 17 maja 2011 r., a nie 6 listopada 2010 r.), art. 362 § 1 kc (przez błędne – wobec nieistnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem powoda a szkodą – przyjęcie przyczynienia powoda),

- naruszenie prawa procesowego: art. 233 § 1 kpc (poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny, tj. uznanie rażąco zaniżonej kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia),

– błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód przyczynił się do powstania szkody, gdy zebrany materiał, zasady logiki i doświadczenia życiowego nie dawały ku temu podstawy.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego 110.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, kosztów procesu za pierwszą instancję uzasadnionych wynikiem postępowania oraz kosztów za drugą instancję według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje: apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie jej zarzuty były trafne.

W sprawie niniejszej okoliczności wypadku, a w szczególności zachowania sprawcy wypadku (kierującego samochodem) i poszkodowanego (kierującego motocyklem), ustalone zostały – stosownie do woli stron – w oparciu o opinie opracowane w postępowaniu karnym. Obie przypisały poszkodowanemu powodowi wadliwe działanie obronne – niewystarczające lub zbyt późne podjęcie hamowania. Takie też ustalenie w tym zakresie poczynił i sąd meriti, nie mając podstaw do przypisania powodowi także i przekroczenia dozwolonej prędkości. W tym zakresie zatem nie ma żadnego błędu

w ustaleniach faktycznych. Natomiast, czy było to zachowanie wskazujące na jego przyczynienie się do powstania szkody, i to w stopniu prowadzącym do zmniejszenia obowiązku jej naprawienia, jest kwestią stosowania prawa materialnego, a mianowicie art. 362 kc (przepis ten nie dzieli się na paragrafy). Sąd odwoławczy podziela pogląd, że przepis ten o tyle miał w sprawie zastosowanie, że konkluzje obu biegłych z zakresu ruchu drogowego były jednoznaczne: prawidłowo wykonane hamowanie pozwoliłoby powodowi uniknąć zderzenia z poprzedzającym go autem. Ale też sąd odwoławczy podziela stanowisko judykatury, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku

z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896). Ma to – w ocenie Sądu – w pełni zastosowanie w okolicznościach sprawy niniejszej.

Zarzuty wobec powoda dotyczą – co należy podkreślić – manewru obronnego, a takowe wymusił nie powód, a sprawca wypadku.

On swoim karygodnym zachowaniem – wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu – spowodował stan zagrożenia dla innych uczestników ruchu

i potrzebę podjęcia działań obronnych. Działania takie powód podjął, a ich niedostateczna skuteczność nie może przesądzać o tym, że winien być uznany za winny w części za skutki wypadku, w którym uczestniczył. Stąd – w ocenie sądu odwoławczego, uwzględniając zakres zaskarżenia – sąd pierwszej instancji nietrafnie zastosował w sprawie art. 362 kc i pomniejszył należne powodowi zadośćuczynienie.

Równie nietrafnie sąd pierwszej instancji określił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, choć nie uczynił tego z naruszeniem art. 233 § 1 kpc. Przepis ten dotyczy bowiem oceny dowodów, a określenie sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy do stosowania prawa materialnego – art. 445 § 1 kc. Dla oceny zaś prawidłowego zastosowania art. 445 § 1 kc w sprawie przypomnieć należy, że swe żądanie z tego tytułu w kwocie 200.000 zł powód zgłosił w piśmie, które wpłynęło do pozwanego

6 października 2010 r. (k. 15 akt szkody). Z 8 listopada 2010 r. pochodzi wystosowane przez pozwanego zawiadomienie o wypłacie 10.000 zł zadośćuczynienia przy przyjęciu 50-procentowego przyczynienia (k. 134 akt szkody). Po przyznaniu 16 maja 2011 r. wyższego zadośćuczynienia pozwany wypłacił ostatecznie powodowi łącznie 38.500 zł przy przyjęciu 30-procentowego przyczynienia. Zgłoszonego w sprawie żądania zasądzenia z tego tytułu jeszcze 110.000

zł nie można – w okolicznościach sprawy – uznać za rażąco wygórowanego. Rozmiar uszczerbku na zdrowiu, zakres jego trwałego charakteru wymuszający zmiany zawodowe i bytowe, czas trwania leczenia i rehabilitacji, cierpienia fizyczne i psychiczne nakazywały uznanie żądanej kwoty – wraz z kwotą już wypłaconą – za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za tak rozległą krzywdę, której doznał powód.

Za trafny też uznać należało zarzut naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do terminu płatności odsetek ustawowych od zadośćuczynienia. Jak już wcześniej wskazano, pozwany znał rozmiar tego żądania już w dniu

6 października 2010 r. Po weryfikacji (m.in. żądał stosownych dokumentów) przyznał powodowi z tego tytułu 10.000 zł. Do podjęcia takiej czynności był zresztą zobowiązany przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podzielając w pełni przytoczone przez apelującego orzecznictwo, przedstawiające aktualne stanowisko judykatury w przedmiocie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie w chwili jego zgłoszenia i braku przeszkód zasądzenia odsetek od wcześniejszej daty, sąd odwoławczy negatywnie ocenia przyznanie odsetek od zadośćuczynienia dopiero od 16 maja 2011 r., tj. od ostatecznego określenia przez pozwanego wysokości zadośćuczynienia, a nie od

6 listopada 2010 r. Odsetki należą się zgodnie z art. 481 kc za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Są rekompensatą typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000r., II CKN 725/98). Gdy zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub

w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc – in fine, uprawniony niewątpliwie nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, które należy mu się już w tym terminie.

Z tych wszystkich względów wobec nietrafnego oddalenia przez sąd pierwszej instancji dalej idącego żądania zadośćuczynienia (w kwocie

110.000 zł) i odsetek od zadośćuczynień od wcześniejszej, niż ustalona wyrokiem, daty (6 listopada 2010 r.) sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił wyrok w zaskarżonej części poprzez podwyższenie zasądzonego punktem I zadośćuczynienia z kwoty 69.500 zł do kwoty 110.000 zł i ustalenie daty początkowej płatności odsetek ustawowych na 6 listopada 2011 r.

Konsekwencją takiej zmiany rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji była konstatacja, że powód wygrał ten etap postępowania w ponad 88%. Uległ zatem ze swym roszczeniem w niewielkim zakresie, stąd podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu winien być przepis art. 98 § 1, 3 kpc i zasądzenie na jego rzecz poniesionych kosztów w całości. Dlatego też podwyższona też została kwota z tego tytułu.

W dalszej konsekwencji tę samą zasadę (odpowiedzialności za wynik procesu) należało odnieść do rozstrzygnięcia o kosztach sądowych obarczając tylko pozwanego obowiązkiem ich poniesienia.

Powód wygrał postępowanie apelacyjne w całości, stąd – na podstawie art. 98 § 1, 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 2 przytoczonego wyżej rozporządzenia z 28 września 2002 r. – Sąd zasądził zwrot kosztów postępowania przez pozwanego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

13.07.2015

E.P./ap